

Po co Tusкови szopka z TVP? W tle pakt migracyjny



Jest porozumienie unijne w sprawie tzw. paktu migracyjnego. Od teraz do Polski moga być przymusowo relokowani nielegalni imigranci.

Po co Tusкови szopka z TVP? Wszystko wskazuje, że nie chodzi o samą kontrolę mediów publicznych. Nowy, lewicowy rząd Polski nie sprzeciwi się bowiem porozumieniu w sprawie tzw. paktu migracyjnego.

„Z radością przyjmuję historyczne porozumienie w sprawie paktu o migracji i azylu. Gratulujemy Parlamentowi Europejskiemu i Radzie wyrażenia zgody na ten przełomowy wniosek dotyczący obecnego mandatu” – poinformowała w mediach społecznościowych Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej.

“Dzień dobry! Mam świetne wieści – mamy porozumienie w sprawie paktu migracyjnego, nad którym pracowaliśmy dwa ostatnie dni” – wskazała z kolei unijna komisarz do spraw wewnętrznych, Ylva Johansson.

Pakt migracyjny wprowadza zasadę „przymusowej solidarności”. W praktyce oznacza ona, że do Polski mogą być przymusowo relokowani nielegalni imigranci z krajów zachodnich. Gdyby Polska nie chciała ich przyjmować, musiałaby płacić po 2000 euro za każdą głowę. Jeśli pakt zostanie ostatecznie przyjęty, decyzja w sprawie przyjmowania uchodźców nie będzie już należeć do Warszawy, ale Komisji Europejskiej i Rady Unii

Europejskiej.

NASZ KOMENTARZ: Wszystko wskazuje na to, że cyrk pod TVP, na który skierowano wszystkie kamery i mikrofony mediów głównego ścieku, ma przesłonić ten historyczny moment. Za chwilę, gdy nasz kraj zacznie być zalewany nachodźcami, padną hasła w stylu *“nie podoba wam się polityka Unii? To co, chcecie ją opuścić i iść do Putina?”*

[Źródło](#)



Postaw kawę

Turecki dziennikarz dotkliwie pobity przez izraelskie siły bezpieczeństwa



Wsieci pojawiło się nagranie, które pokazuje, jak przedstawiciele izraelskich sił bezpieczeństwa biją fotoreportera tureckiej agencji prasowej Anadolu. Oburzenie z powodu zdarzenia wyraził w piątek Komitet Obrony Dziennikarzy (CPJ).

Jerozolima: „Najbardziej moralna armia świata” i dziennikarz tureckiej, państwowej Anadolu Ajansi.
pic.twitter.com/V0FqHwi5AJ

– Wojciech Szewko (@wszewko) [December 15, 2023](#)

Fotoreporter tureckiej państwowej agencji informacyjnej Anadolu relacjonował piątkowe modlitwy muzułmanów w pobliżu meczetu Al-Aksa we Wschodniej Jerozolimie. Jak widzimy na nagraniu, funkcjonariusze izraelskiej policji granicznej zadali mu cios kolbą karabinu, celowali do niego z broni, uderzyli, a następnie rzucili na ziemię, kopiąc w głowę.

Dodatkowo izraelscy funkcjonariusze utrudniali pracę pobliskich ekip prasowych, uniemożliwiając im dotarcie do pobitego fotoreportera.

“CPJ wzywa władze izraelskie do natychmiastowego zaprzestania ataków na dziennikarzy, pociągnięcia do odpowiedzialności osób zaangażowanych w te ataki i zapewnienia bardzo potrzebnej ochrony dziennikarzom działającym w Izraelu i na Zachodnim Brzegu” – czytamy w komunikacie CPJ.

Komitet Obrony Dziennikarzy podkreśla, że to nie pierwsze tego typu zajście.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Punkt zwrotny



Czy ostatnie wydarzenia w sejmie to PUNKT ZWROTNY? Owszem, jeszcze nie z tych, które dają tytuły nad-rozdziałom w podręcznikach historii, ale jednak.

Oto na dwa i pół roku przed setną rocznicą zamachu majowego oraz na kilka lat przed setną rocznicą procesu brzeskiego mamy do czynienia z próbką ZAMACHU NA WOLNOŚĆ I NIETYKALNOŚĆ POSELSKĄ. Zamachu dokonują i do dalszych w tym kierunku kroków jawnie nawołują zarówno inni posłowie, jak i politycy pozaparlamentarni, rządowi oraz liczni dziennikarze.



Postaw kawę

No bo jaka to jest WOLNA REPUBLIKA, w której, nawet nie tylko posłowi, lecz po prostu obywatelowi, człowiekowi:

- zabiera się (i to ponownie) przewidzianą umową zapłatę za wykonywaną pracę;
- nawołuje się do odcięcia nawet tych niezależnych od działalności parlamentarnej źródeł dochodu;
- zamyka się konta lub kanały w mediach społecznościowych;
- cenzuruje się akcje charytatywne, czyli „zrzutki” czynione dla jakiejś osoby będącej w potrzebie;
- zawłaszcza się pieniądze dobrowolnie przez kogoś na powyższy cel wpłacane (inna sprawa, że takich wpłat można przecież dokonywać sposobem tradycyjnym, z

pominięciem systemów Hi-Tech; wtedy problemu nie ma).

Co zaś do osoby i istoty posła i poselstwa wprost:

- zabrania się posłowi... wypowiadać/przemawiać;
- zabrania się posłowi... wstępu do gmachu Sejmu;
- oskarża się posła przed prokuraturą za czyny wykonywane w związku z realizacją mandatu poselskiego (w tym przypadku nawet w samym gmachu Sejmu);
- nawołuje się publicznie do w ogóle... wykluczenia danego posła z życia publicznego (tak, to jest cytat).

Podczas gdy – powtórzmy tę mantrę – komunistyczni zbrodniarze i post-komunistyczni jawni zdrajcy Polski (że o łotrzykach drobniejszego płazu już tu nie wspomnimy) chodzą sobie nadal bezkarnie i żywią się obficie z kieszeni wynędzniałego polskiego podatnika.

I wszystko to się robi NATYCHMIAST, odruchowo, jakby się... CZEKAŁO NA OKAZJĘ, dosłownie kilka minut po dowiedzeniu się ledwie, że „gdzieś dzwonią”, bez rozeznania sytuacji, bez pełnej wiedzy o tym, co się tak po prawdzie wydarzyło, bez wysłuchania samego tego posła (*audiatur et altera pars*), a nawet uniemożliwiając mu udzielenie bezpośrednich wyjaśnień, pomimo że kwadrans po wykonaniu swojej akcji „gaśniczej” sam się on stawił na Sali Plenarnej Sejmu właśnie w celu tychże wyjaśnień wszem i wobec ogłoszenia.

Poseł ten o dobę później (więc w dniu 13 grudnia 2023 wieczorem) udzielił obszernego wywiadu w jednej z telewizji internetowych, gdzie obszernie o wszystkim opowiedział; tak, iż ludzie którzy dotąd nie znali owego problemu, z jakim się był w Sejmie z gaśnicą w rękach zmierzył ów poseł, po tymże wywiadzie powinni rozumieć już wszystko.

Lecz wielu w obiegu medialnym zachowuje się nadal tak, jakby ani tenże wywiad internetowy wcale nie zaistniał, jakby ów

poseł kwadrans po zdarzeniu żadnych z mównicy sejmowej wyjaśnień nie udzielał, i jakby wcześniej, w minionych latach, nie wypowiadał się był obszernie i ze znanstwem (!) o sprawach, które leżą u podstaw, w zestawieniu z ich wielką wagą iście niewinnej, akcji „gaśniczej” z dnia 12 grudnia 2023 roku.

Sejm, który takie jak wyżej rzeczy przeciwko polskiemu posłowi praktykuje, powinien się NATYCHMIAST SAMOROZWIĄZAĆ, a to z powodu samozapreczenia fundamentalnym zasadom swego istnienia jako Sejmu/Parlamentu właśnie.



Postaw kawę

I jeszcze to nazajutrz, demonstracyjne, gromadne, z udziałem Prezydenta Republiki... powtórne zapalanie sejmowej chanukiji, w tym samym miejscu, pod tą ścianą wyrażającą rzeź, jakiej Polacy zostali poddani w XX wieku – bardzo niebezpieczna prowokacja, po tym co zaszło poprzedniego dnia.

Lecz – czego my się jeszcze z Internetu dowiadujemy z dnia kolejnego – 14 grudnia 2023 roku? Oto jakaś znacznie większych rozmiarów chanukija, przyozdobiona podobno flagą Izraela (prowadzącego właśnie wiadomą akcję w Strefie Gazy) stała sobie ot tak, wprost na ulicy, we Wrocławiu. I ktoś tę konstrukcję sprawnie zdemontował, co jest właśnie treścią owej związanej internetowej wzmianki.

Gdzie jeszcze po Polsce, jak długa i szeroka, poustawiano w miejscach publicznych właśnie teraz, W KATOLICKIM-CHRZEŚCIJAŃSKIM ADWENCIE, owe dziewięcioramienne świeczniki? Rozejrzyjcie się! Obudźcie się! Znaczący informują, że chanukija, i to małych, stołowych rozmiarów, jest to u ogółu Żydów wyposażenie domowe, nie przeznaczone do publicznego demonstrowania. Lecz ponoć pół wieku temu pewna mniejszość

uznała inaczej, czego następstwa właśnie teraz w Polsce obserwujemy.

Już Setki Lat Temu ludzie uznali, że dlatego w Sejmie (Parlamencie) ma się toczyć debata WŁAŚNIE SŁOWNNA i/lub Z UDZIAŁEM GESTÓW/SYMBOLI, choćby i najbardziej zajadła, niechby i „do bólu” rzeczowa (sic!), aby na ulicach nie toczyła się w tych samych sprawach debata krwawa; na przykład taka, jakiej Stulecie przypadnie w Polsce w maju roku 2026.

Przecież wszyscy, którzy publicznie (zazwyczaj poprzez mass media) lub skrycie (spisek!) nawołują przeciwko Panu Posłowi tak, jak to wyżej z nasłuchu mass mediów treściwie przywołałiśmy, już popełniają WYKROCZENIE (Kodeks Wykroczeń) lub nawet PRZESTĘPSTWO (Kodeks Karny) i stają w poprzek zapisom Konstytucji RP.

I jeszcze ta osoba, która nie będąc członkiem Sejmu, lecz przez kogoś zaproszonym gościem (w Sejmie ciągle przebywający goście), tak ochoczo w pobliżu owej chanukiji-menory poczuła się właśnie w gmachu polskiego Sejmu... gospodarzem, czy raczej... gospodynią, że śmiało rzuciła się na polskiego posła, i to w gmachu polskiego Sejmu właśnie, bijąc go po rękach i szarpiąc (tak widać na internetowych filmikach), a nadto wykrzykując coś pod jego adresem.

Zauważmy, że tego, czyli ataku na polskiego posła, nie ośmielili się wykonać nawet owi widoczni na nagraniach, a odpowiadający przecież „za spokój i bezpieczeństwo” strażnicy sejmowi (Straż Marszałkowska), ani ci w mundurach wyjściowych, ani ci w polowych. I słusznie, bo to nie ich rzecz.

Tytułowy grudniowy „punkt zwrotny”, jakiego faktografię powyżej zarysowaliśmy, niech posłuży owym spośród nas „ostatnim sprawiedliwym” na przetestowanie owego obowiązującego dziś w Polsce paradygmatu DEMOKRACJI, przez niektórych autorów nazywanej zasadnie... DYZMOKRACJĄ (sic!).

Jest sobie oto polski poseł, wykonujący – o, jakże jawnie

(sic!) – w samym gmachu polskiego Sejmu, działalność niewątpliwie objętą jego poselskim-politycznym mandatem pochodzącym od wyborców przecież, czyli – w tym systemie – od SUWERENA. Nieprawdaż?

I nie jest to przecież żaden-tam poselski atak (sic!), słowny lub czynny (sic!), na polskie służby mundurowe (sic!), jak na przykład Straż Graniczna czy Policja, co media nam pokazywały nie raz, i czego winowajców nawet na gruncie li tylko publicystycznym do żadnej odpowiedzialności nie pociągano.

Kim więc są i na co zasługują ci wszyscy, którzy tak ochoczo i NATYCHMIAST, BEZ NAJMNIEJSZEJ ZWŁOKI, rzucili się – i nawet się z tym nie kryli (!!!) – aby tamtego pośła zwyczajnie... zdeptać (sic!).

„Uderz w stół, a nożyce się odezwą” – powiada stare przysłowie. Tu poświęciliśmy uwagę przynajmniej niektórym „nożycom” krajowym. Bo są też i te zagraniczne.

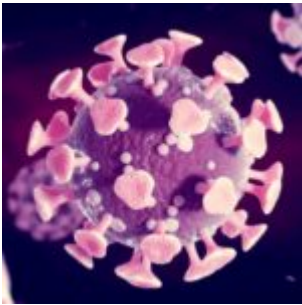
Raz jeszcze zauważmy, że owa triumfalna [chanukija](#) została ustawiona i zapalona tuż przy i na tle liczącej setki nazwisk tablicy upamiętniającej wojenną rzeź dokonaną na Polakach-gojach, w tym przypadku na polskich parlamentarzystach, w ogromnej swej większości katolikach. Skoro wkroczone w świat symboli, zestawień, skojarzeń, wydźwięków, współzależności, to i my tak wskazanym szlakiem skwapliwie podążajmy.

Sławomir Goworzycki



Postaw kawę

Polak głupi przed szkodą, po szkodzie – mądrzejszy



Po obserwowanej obecnie totalnej klapie szczepień na krakena, sprawdza się tylko pierwsza część przysłowia. Owszem – przed szkodą Polacy są głupi, ale po szkodzie już nie koniecznie.

Przyjrzyjmy się statystykom szczepień na dzień 18.09.2023r. (źródło: <https://tropicalmed.pl/statystyki/2023/szczepienia-na-covid-statystyki>)



Postaw kawę

Statystyki szczepień na COVID-19 w Polsce

liczba podanych szczepionek: 58 026 643,
zaszczepieni jedną dawką: 22 877 161,
zaszczepieni dwoma dawkami: 19 760 134.

Po kilku dniach szczepień na krakena udało się wyszczepić ok. 150 tysięcy (stan na dzień 15 grudnia) żalosnych naiwniaków. Nawet jeśli przyjmiemy, że uda się wyszczepić 400 tysięcy osób, czyli tyle ile zakupiono szczepionek na krakena, to liczba ta stanowi niewielką część szczepianów kowidowych.

Cóż takiego się stało, że Polacy zmądrzeli po szkodzie i

szczepienia na krakena olali?

Nic wielkiego: zostali pokaleczeni pierwszymi szczepieniami, zaś pewna część szczepianów eksperymentu nie przeżyła. Mówiąc inaczej prawie 23 miliony Polaków włożyło dłonie w ogień gdyż uwierzyło oszustom, że nie będzie bolało, a gdy zabolało zdumiała się i „poszła po rozum do głowy”, być może za późno, ale lepiej późno niż wcale!

Według oficjalnych danych, od pierwszego dnia szczepienia (27.12.2020 r.) do Państwowej Inspekcji Sanitarnej zgłoszono 18 781 niepożądanych odczynów poszczepiennych, (źródło: <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/niepozadane-odczy ny-poszczepienne>).

Z badań przeprowadzonych w wielu państwach wynika, że zgłaszanych jest tylko ok. 1% powikłań poszczepiennych. W Polsce jest to jeszcze mniej, gdyż zgłoszenie NOP jest obwarowane taką biurokracją, że lekarze bardzo niechętnie takie poszczepienne dolegliwości zgłaszają, a często jest to po prostu niemożliwe!

Jeśli przyjmiemy, że w Polsce (tak jak i na całym świecie) zgłasza się tylko 1 % powikłań poszczepiennych, to faktycznie pokaleczonych zostało 1 878 100 osób, co jest bardzo skromnym przybliżeniem. Ponieważ o fakcie pokaleczenia szczepionką danego osobnika dowiaduje się co najmniej 10 osób z jego otoczenia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, więc prawie 100% Szczepianów albo doświadczyło na sobie „dobrodziejstw wyszczepiania” albo zobaczyło takie skutki wśród rodziny czy znajomych.

Po takiej bolesnej lekcji chętnych do wkładania ręki w płomień po raz kolejny już brakuje, i tylko skończeni głupcy przyłączają się do zabawy w rosyjską ruletkę!

Opisaną sytuację można by skwitować ludowym przysłowiem: Cygan idzie przez wieś tylko raz, albo: Polak przed szkodą głupi,

ale po szkodzie mądrzeje!

Pisałem wielokrotnie, że grypą (jak byśmy ją nie nazwali: kowidem, krakenem, itp) nie można się zarazić, gdyż nie jest to choroba zakaźna, jest ona skutkiem wychłodzenia organizmu, dlatego występuje sezonowo od jesieni do wiosny, czyli w okresie w którym łatwo wychłodzić organizm!

Od roku 1918 (czyli od czasu epidemii hiszpańskiej grypy) przeprowadzono dziesiątki prób zarażenia osób zdrowych poprzez wprowadzenie im do organizmów płynów ustrojowych pobranych od osób chorych. Ani w jednym wypadku nie doszło do zakażenia!

Wyniki eksperymentów w USA opublikowane w czasopiśmie American medical association, Boston Medical and Surgical Journal i raportach zdrowia publicznego

<https://greatmountainpublishing.com/wp-content/uploads/2020/10/Experiments-on-Flu-Spread-by-Rosenau.pdf>

Jeśli grypa nie jest chorobą zakaźną, to co zawiera szczepionka mająca zwalczyć wirusa, którego nie ma?

Szczepany się nad tym nie zastanawiają, ale już się poparzyli pierwszymi szczepionkami na kowida i dotarło w końcu do nich, że biurokracja rządowa i medyczno -medialna nie chce ich leczyć, lecz przeciwnie: pokaleczyć i pozabijać, więc bronią się jak mogą, omijając ubojnie szczepionkowe na kilometr!

Czyli edukacja poprzez „nakopanie do dupy” działa co dobrze rokuje na przyszłość!

Anthony Ivanowitz



Postaw kawę

Okłaski dla Brauna



Dzień 12 grudnia 2023 roku z pewnością przejdzie do historii. Jak wiele innych, zresztą. Chociaż patrząc na różne wydarzenia, jakie miały miejsce w polskim „knesejmie”, jak niektórzy opisują parlament tutejszego bantustanu, to happening posła Grzegorza Brauna będzie chyba jednak trudny do pobicia. No bo czymże byłaby nawet bójka kilku parlamentarzystów lub ich napaść na kolegę z ławy, wobec gaszenia świec gaśnicą proszkową?

Wykład Grzegorza Brauna z 2017 roku, [w którym omówił święta żydowskie](#), wyjaśnia wiele, bo podkreśla nowe elementy obchodów. Nie wszyscy wiedzą o komercjalizacji Chanuki, która nastąpiła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat oraz o tym, że to nie jest zasadniczo żadne święto religijne, a upamiętnienie zwycięstwa militarnego, które Żydzi obchodzili w swoich domach. Prezenty i słodycze dla dzieci są związane z Chanuką od lat 70-tych ubiegłego stulecia, jako odpowiedź na to, co robią chrześcijanie w okresie Bożego Narodzenia. Menora ze świecami nie jest też obrazem Boga, ale przedmiotem powiązanym z obrzędami różnych świąt. Stąd też czyn posła można porównać co najwyżej do zniszczenia choinki, jako tradycyjnego elementu Świąt Bożego Narodzenia, nie związanego jednak z postaciami biblijnymi, historią zbawienia, czy kultem chrześcijańskim, nawet pojmowanym bardzo szeroko. Przypomnijmy, że choinkę akurat Grzegorz Braun zniszczył rok temu z powodu wystroju promującego LGBTQXYZ, a więc nie licującego z powagą Narodzin

Jezusa. I sądziłem, że nikomu nie przyjdzie do głowy żeby podawać go do sądu za zakłócenie obrzędu religijnego. Nie do końca miałem rację, bo redaktor Leszek Szymowski ujawnił, że sprawa znalazła się w prokuraturze okręgowej, najpierw w Krakowie, a potem w Warszawie. Oczywiście, w tym przypadku mogła być mowa jedynie o zniszczeniu mienia, choć zapewne ziejący jadom OMZRIK znalazłby w działaniu posła i „mowę nienawiści” i „poniżanie narodu ukraińskiego”, a nawet obrazę wszystkich europejsów, bo podobno na drzewku znalazły się również ozdoby z niebiesko-żółtą flagą oraz gwiazdy UE.



Postaw kawę

Rzecz jasna, pomysłodawcy i promotorzy obchodów Chanuki w Sejmie, zapewne uważają, że takie świętowanie, to oczywista oczywistość. A niby czemu? Czy fakt, że wśród posłów są osoby wyznania mojżeszowego powoduje jakieś zobowiązanie do instalowania menory w tak istotnym dla Polaków miejscu? Czy ktoś spytał nas o zgodę? Ortodoksyjni Żydzi uważają Chabad Lubawicz, czyli promotorów Chanuki w nowej wersji, za sektę. Warto posłuchać [wykładu dr Krajskiego](#), który wyjaśnia cały ten „fenomen”. Prawdą jest to, co powiedział poseł Braun odnośnie promocji kabały, a więc satanizmu w polskim parlamencie. Przerażeniem może w tej sytuacji napawać nie performance polityka Konfederacji, ale fakt, że to Marszałek Sejmu, a więc druga osoba w państwie, podobnie jak Prezydent RP zapraszają sektę do wspólnego świętowania!!! Dwie (przynajmniej teoretycznie) najważniejsze postaci trzydziestoośmiomilionowego kraju kompromitują go na arenie międzynarodowej. Co tutaj jest większym skandalem? Sprawa ma zresztą drugie, a nawet trzecie dno, co można zrozumieć po wysłuchaniu krótkiego [programu dr Anny Mandreli](#). Nikt nie zadaje sobie bardzo ważnego, a może nawet KLUCZOWEGO pytania: **czemu akurat ten**, a nie inny odłam religii judaizmu

(jeśli przyjmiemy, że kabała w ogóle jest jeszcze w ogóle judaizmem), zaprasza się na salony? No, właśnie... Dlaczego? Jeśli ktoś chce się zanurzyć w temat poświęcony sekcje Chabad Lubawicz i jej guru, jakim był i wciąż pozostaje Menachem Mendel Schneerson, polecam [kanał ALTER-HISTORIA](#). Potwierdzenie słuszności oceny sytuacji, a co za tym idzie, także działania pośła Brauna, w oparciu o fakty, których zakwestionować się po prostu nie da, Czytelnik znajdzie w innym [programie dr Stanisława Krajskiego](#). To jest materiał, który powinien obejrzeć KAŻDY polski parlamentarzysta, zanim w ogóle otworzy usta w kompletnie poronionej krytyce Grzegorza Brauna. Niestety, będą woleli się ośmieszać, niż zmierzyć się z prawdą. Sorry, taki mamy klimat, można skonstatować, cytując pewną panią...

Absolutnie kuriozalne było tłumaczenie przedstawiciela sekty, że chodzi tu „o wzajemny szacunek” i że „dla każdego Żyda oraz każdego obywatela świata, świece chanukowe symbolizują tolerancję, wolność religii i wolność tożsamości,.. Czy temu panu się przypadkiem (lub celowo) coś nie „pozajączkowało”? O jakiej tolerancji można mówić przy święcie z okazji wyżynania innej nacji? Chyba, że chodziło o pewną paralelę do obecnej sytuacji, gdzie mordowane są palestyńskie dzieci w liczbie przekraczającej łączną ilość cywilów zabitych w walkach na Ukrainie. Gdzie tu wolność religijna? Próba narzucenia Polakom narracji, jakoby odtąd pamiątka rasistowskiego pogromu miała być równoważna ze świętowaniem Narodzenia Zbawiciela Świata?! To jest ta „wolność religii”? Raczej szybkość „nowej religii”. Wolność tożsamości? Czyjej i za jaką cenę? I na czym ma polegać ta „niby-wolność”? Czy oznacza, że od przyszłego roku wstawimy do Knesetu choinkę, dekorację stajenki, czy może od razu powiesimy krzyż przy ogólnym aplauzie tamtejszych parlamentarzystów? Tak będzie? Wolne żarty!

Ale wydarzenie, które osiągnęło wysoką oglądalność w skali świata, obnażyło nie tylko hipokryzję i podłość lewicy. Wystarczą dwa cytaty. Proszę spojrzeć:

**LEWICA: Tylko ateizm i świeckie państwo!
Skończmy z religijnymi zabobonami
i kultem powstań! Dzielenie się opłatkiem
w Sejmie - niesmaczne i staroświeckie...**

Ta sama LEWICA w święto Chanuki:



Lewica
@_Lewica

Dziś po zachodzie słońca, 25 dnia miesiąca kislew, rozpoczyna się #Chanuka 🕯️ - Święto Światła - obchodzone na pamiątkę zwycięstwa żydowskich powstańców nad hellenistyczną dynastią Seleucydów panującą w starożytnej Judei.

Wesołej Chanuki! חג חנוכה שמח!



Dotyczy to również Szymona Hołowni, który jeszcze niedawno mówił tak:



Szymon Hołownia ✓
@szymon_holownia

Obserwuj



Sąd w Płocku uniewinnił dziś trzy osoby oskarżone o zniewagę uczuć religijnych poprzez rozklejanie wizerunku "Tęczowej Matki Boskiej". W [@PL_2050](#) opowiadamy się za tym, aby obraza uczuć religijnych nie była ścigana z oskarżenia publicznego i aby nie groziła za nią kara więzienia.

11:12 · 02 mar 21

Czyli jak zawsze, załgana do cna narracja, która sprowadza się do gloryfikacji przemocy, pod warunkiem, że „to nasza przemoc”. Jeśli ktokolwiek spróbuje przeciwstawiać się lewicowej, „jedynie słusznej racji”, należy go zniszczyć wraz z całym środowiskiem. Wyrwać z korzeniami i wyrzucić na śmietnik historii. To jest ta „tolerancja” represywna.



Postaw kawę

Jasne, można dywagować, czy Grzegorz Braun nie przesadził z ekspresją i przypadkiem nie wylał dziecka z kąpielą. Wszak gdyby z trybuny sejmowej wygłosił słuszną krytykę dla karygodnych prób wprowadzania sekciarstwa i obcych świąt do miejsc, które tradycyjnie powinny kojarzyć się z polską racją stanu, narodową dumą i tradycją polskiego parlamentaryzmu, zyskałby poklask... No, właśnie. Czyj? Na 100% wyłącznie posłów Konfederacji. Takie są fakty... I nikt by pewnie tego nie zauważył. Teraz stał się „naczelnym antysemitą świata” i ma

przeciwko sobie wszystkich? To błąd rozumowania, który niestety charakteryzuje również większość partyjnych kolegów pana posła. Opowieści, które [snuje parlamentarzysta Sławomir Mentzen](#), choć mają pewne podstawy, opierają się niestety na fałszywych przesłankach. Otóż, **po pierwsze** – NICZEGO byście nie zyskali, podobnie, jak nie zyskaliście eliminując posła Brauna w kampanii wyborczej. To są mrzonki! Takie rzeczy mógłby wygadywać ktoś, kto jest w polityce „od wczoraj”. Owszem, może się zdarzyć, że banda czworga, czy pięciorga (w zależności od tego, jak liczyć koalicję Hołowni), zabierze Konfederacji marszałka, ale z dużą dozą pewności i tak by znalazła do tego pretekst. Przecież to, że poseł Krzysztof Bosak „sobie nie radzi” można stwierdzić w dowolnym momencie i z kompletnie nieistotnego powodu. I NIKT im nic nie robi, kiedy się dogadają i przegłosują taki wniosek.

Po drugie, odcinając się od Brauna piłujecie konar na którym siedzi obecnie cały Klub. Chcecie mieć za chwilę dwa koła? Naprawdę? To będzie prowadziło już tylko w jednym kierunku. Same dwa koła, podobnie, jak dwa pedały, nie wystarczą, żeby pojechać dalej wytyczoną trasą... Być może taka trasa już od jakiegoś czasu nie istnieje i każdy jakoś tam stara się grać na sobie. Tylko, że to wróży kompletną klapę w kolejnych wyborach, które tuż, tuż. Można pohukiwać, że „nie staniemy się zakładnikami Brauna”, podobnie jak czyni to marszałek Hołownia, ale czy w kontekście tego wydarzenia przystoi to formacji, która mieni się być prawicą? W jednym Sławomir Mentzen ma rację. Akcja najaktywniejszego posła Konfederacji przykryła na chwilę zbrodnie Izraela na narodzie palestyńskim. Ale sytuacja w polskim parlamencie, to nie jest coś, nad czym medialny świat będzie się pochylał bez końca. To wyłącznie lokalna ciekawostka, która może żyć kilka dni. Być może nawet tydzień. I co z tego? Palestyńczycy już teraz podziwiają posła Brauna i z pewnością zapamiętają, że w Polsce są w polityce ludzie, którzy nie tylko potrafią właściwie ocenić sytuację, ale też mają odwagę o tym mówić i stanowczo odrzucają poprawność polityczną. Wbrew pozorom nie jest tak, że Izrael

ma wszędzie przyjaciół. Przeciwnie! W obecnym stanie swoich działań wciąż poszerza listę wrogów. I może się zdarzyć, że Polska kolejny raz postawi na niewłaściwego konia. A przecież alternatywa istnieje. Tylko, że to wymaga szerszego spojrzenia i odwagi. Co najmniej takiej, jaką posiada Grzegorz Braun.

Po trzecie, grillowanie partyjnego kolegi w akcie jakiejś obłądnej, kompletnie nieuzasadnionej ekspiacji, może wyłącznie pogorszyć sytuację i to pod każdym względem! Jak wiadomo, na pochyłe drzewo, itd.

Należało to natychmiast przeciąć i skandaliczne groźby karalne skierowane przez marszałka Hołownię w kierunku wicemarszałka Bosaka zgłosić do prokuratury i zwołać konferencję prasową. Nie wystarczą deklaracje, że „nie będzie nam nikt meblował partii”, itp. Tutaj potrzeba konkretnych działań. To Szymon Hołownia powinien po szantażu, którego się dopuścił utracić immunitet poselski i stanąć przed sądem. Póki co, od strony formalnej, Grzegorz Braun nie popełnił żadnego czynu zabronionego. Palenie ognia w pomieszczeniach zamkniętych narusza przepisy przeciwpożarowe i reakcja posła, choć być może nieco nadmiarowa, była jak najbardziej uzasadniona. Zapobiegł nieszczęściu, czyż nie? A całkiem serio, nawet jeżeli koledzy uznali, że przesadził, należało spokojnie ocenić sytuację, motywy oraz śmiało spojrzeć w przyszłość i stanąć murem za bezkompromisowym parlamentarzystą, podobnie jak uczyniły tysiące ludzi, którzy chcieli go wesprzeć finansowo. A co mamy? Bezterminowe zawieszenie posła Brauna w prawach członka Klubu i zakneblowanie go, również bezterminowo, czyli być może do końca kadencji? Przecież to nic innego, jak potykanie się o własne nogi. Do czego doprowadziło zawieszenie pana Janusza Korwina-Mikke? Jakie są pozytywne tej ewidentnej paranoi? Wszyscy widzą.

Po czwarte, wypowiedź, w której Mentzen pozwala sobie (choć pewnie w dobrej wierze) porównać Mszę Świętą do Chanuki, to już naprawdę jest gruby nietakt, żeby nie używać mocniejszych

słów.

A tymczasem wystarczyłoby poczytać komentarze i to niemal NA WSZYSTKICH forach internetowych, bez względu na ich profil polityczny, żeby zrozumieć jak dalece Polacy popierają działanie pośła Brauna i że wielu z nich otworzyły się w końcu oczy. Zobaczyli, co się tu naprawdę wyprawia. Zapewne nie nastąpi żaden przełom i ludzie nie wyjdą w obronie Brauna na ulice. Negatywny elektorat będzie jeszcze dość długo przeważał. Mimo wszystko, nie lekceważyłbym tych, którzy nie tylko widzą, kto jest od lat bezwzględny agresorem w konflikcie bliskowschodnim, ale też zrozumieli, że polityka prowadzona, a w zasadzie zaniechana, tak wobec Ukrainy, jak i państwa położonego w Palestynie, wiedzie ojczyznę wprost w kierunku przepaści. I to nie jest określenie na wyrost.

Kiedy się słucha wypowiedzi ministrów nowego rządu, włosy stają na głowie dęba. Niestety, wypadałoby zacytować w tym miejscu bardzo ładnie dodaną przez Artura Andrusa strofę piosenki, którą zachwycił się podczas wizyty w naszym kraju George W. Bush. Tak mu się spodobał tekst braci Golców, że postanowił go przy pożegnaniu zacytować:

„Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco”, do czego w kabaretowym komentarzu Artur Andrus dopisał: „Wręcz przeciwnie, drogi panie, jest ściernisko i zostanie”...

[Źródło](#)



Postaw kawę

Neomarksizm w szkołach czyli chronić dzieci!



Dramatyczny apel Barbary Nowak: Pilnujcie dzieci! Idzie to, co ma je zniszczyć

– Mamy zapowiedzi, że przejmą to ministerstwo osoby, które nie mają żadnego przygotowania żeby uczyć, decydować o programach i jak będą wychowywane nasze dzieci – mówiła małopolska kurator oświaty podczas organizowanej przez Ruch Ochrony Szkoły i Fundację Klubu Ronina konferencji zatytułowanej „Dokąd zmierza polska szkoła. Rozum, czy emocje?”.

– Odbije się to na naszych uczniach. Młody człowiek nie powinien być przedmiotem eksperymentu, ale tak jest to zapowiedziane, i tak będzie – podkreślała Barbara Nowak.

Małopolska kurator oświaty przytoczyła szereg zapowiedzi dotyczących tego, w którą stronę pójdą zmiany w oświacie wprowadzane przez nowy rząd. Przykładowo, była szefowa resortu edukacji Krystyna Szumilas, oprócz podwyżek dla nauczycieli anonsowała odchudzenie szkolnej podstawy programowej. Słowem – jeszcze mniej wiedzy. Dariusz Klimczak z Trzeciej Drogi mówił, że najważniejsze w polskiej szkole będzie wprowadzenie jednej godziny dziennie języka angielskiego, nauczanego „nowatorskimi metodami”. Nowa koalicja zamierza zlikwidować przedmiot Historia i Teraźniejszość.



Postaw kawę

MEN objąć ma przedstawicielka skrajnej lewicy Barbara Nowacka, zwolenniczka swobody zabijania dzieci nienarodzonych, ideologii gender, możliwości adoptowania dzieci przez homoseksualistów oraz „hodowlanej” metody in vitro.

– Pilnujcie dzieci, idzie to, co ma je zniszczyć – apelowała małopolska kurator.

– Dzisiaj szalenie ważnym zadaniem dla rodziców, nauczycieli jest podjęcie aktywnej działalności, zbudowanie struktur, które uchronią dzieci przed złem; zbudowanie prawdziwie sprawnych wspólnot, które obronią dzieci, a tym samym obronią Polskę – apelowała Barbara Nowak.

Źródło: Blogpress.pl/PCh24.pl

—*—

Konferencja oświatowa: Dokąd zmierza polska szkoła. Rozum czy emocje? (Część 1)

- Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak: Słowo wstępne
- Arkadiusz Stelmach, wiceprezes Stow. Ks. Piotra Skargi: Instrumenty globalnego zniewolenia – wokół raportu „Zrównoważony rozwój”
- Kurator Małopolski Barbara Nowak: Katalog zmian planowanych w szkołach
- Panel: Edukacja włączająca z różnych perspektyw.

Z udziałem: dyrektor Jerzy Walczak (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy), Agnieszka Pawlik-Regulska (polonistka), inni nauczyciele i rodzice, moderuje Hanna Dobrowolska, Ruch

Konferencja oświatowa: Dokąd zmierza polska szkoła. Rozum czy emocje? (Część 2)

- Bartosz Kopczyński, wiceprezes Towarzystwa Wiedzy Społecznej w Toruniu: Problemy psychiczne młodzieży – cele fałszywych narracji
- Jolanta Dobrzyńska, ekspert oświatowy: Dokąd prowadzona jest polska szkoła?
- Debata – wprowadzenie do debaty i wnioski: Józef Orzeł, prezes Fundacji Klubu Ronina
- Podsumowanie konferencji: Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak

[Źródło](#)



Postaw kawę

**Mordowanie chrześcijan,
kobiet przez izraelskich
snajperów, czołgi. łaciński**

Patriarchat Jerozolimy



Łaciński Patriarchat Jerozolimy

Biuro Prasowe

16.12.2023 [*IDF – The Israel Defence Forces · Siły Obronne Izraela*]

Dzisiaj około południa, 16 grudnia 2023 roku, snajper IDF zamordował dwie chrześcijanki w parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość rodzin chrześcijańskich schroniła się od początku wojny. Nahida i jej córka Samar zostały zastrzelone, gdy szły do klasztoru sióstr. Jedna z nich zginęła, gdy próbowała przenieść drugą w bezpieczne miejsce. Siedem kolejnych osób zostało postrzelonych i rannych, gdy próbowały chronić innych na terenie kościoła. Nie otrzymano żadnego ostrzeżenia, nie otrzymano powiadomienia. Rozstrzelano je z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma stron wojujących.

Wcześniej rano rakietę wystrzeloną z czołgu IDF wycelowała w Klasztor Sióstr Matki Teresy (Misjonarek Miłości). W klasztorze przebywają ponad 54 osoby niepełnosprawne i jest on częścią kompleksu kościelnego, który został oznaczony jako miejsce kultu od początku wojny. Zniszczony został generator w budynku (jedyne źródło prądu) oraz zasoby paliwa. W wyniku eksplozji i potężnego pożaru dom został uszkodzony. Dwie kolejne rakietę wystrzelone z czołgu IDF wycelowały w ten sam klasztor, przez co dom nie nadaje się do zamieszkania. 54 osoby niepełnosprawne są obecnie wysiedlone i nie mają dostępu

do respiratorów niezbędnych do przeżycia.

Ponadto, wczoraj wieczorem w wyniku ciężkich bombardowań w okolicy, trzy osoby zostały ranne na terenie kościoła. Dodatkowo zniszczono panele słoneczne i zbiorniki na wodę, które są niezbędne do przetrwania społeczności.

Razem w modlitwie z całą wspólnotą chrześcijańską składamy wyrazy bliskości i kondolencje rodzinom dotkniętym tą bezsensowną tragedią. Jednocześnie nie możemy nie wyrazić, że nie możemy pojąć, jak można było przeprowadzić taki atak, tym bardziej, że cały Kościół przygotowuje się do Bożego Narodzenia.

Łaciński Patriarchat Jerozolimy z wielkim zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji i w razie potrzeby przekaze dodatkowe informacje.



16/12/2023

Around noon today, December 2023 ,16 a sniper of the IDF murdered two Christian women inside the Holy Family Parish in Gaza, where the majority of Christian families has taken refuge since the start of the war. Nahida and her daughter Samar were shot and killed as they walked to the Sister's Convent. One was killed as she tried to carry the other to safety. Seven more people were shot and wounded as they tried to protect others inside the church compound. No warning was given, no notification was provided. They were shot in cold blood inside the premises of the Parish, where there are no belligerents.

Earlier in the morning, a rocket fired from an IDF tank targeted the Convent of the Sisters of Mother Theresa (Missionaries of Charity). The Convent is home to over 54 disabled persons and is part of the church compound, which was signaled as a place of worship since the beginning of the war. The building's generator (the only source of electricity) and the fuel resources were destroyed. The house was damaged by the resulting explosion and massive fire. Two more rockets, fired by an IDF tank, targeted the same Convent and rendered the home uninhabitable. The 54 disabled persons are currently displaced and without access to the respirators that some of them need to survive.

In addition, as a result of the heavy bombing in the area, three people were wounded inside the church compound last night. Furthermore, solar panels and water tanks, which are indispensable for the survival of the community, were destroyed.

Together in prayer with the whole Christian community, we express our closeness and condolences to the families affected by this senseless tragedy. At the same time, we cannot but express that we are at a loss to comprehend how such an attack could be carried out, even more so as the whole Church prepares for Christmas.

The Latin Patriarchate of Jerusalem follows this developing situation with great concern and shall provide additional information as needed.



Postaw kawę

Konferencja i awantura. Braun WYRZUCONY z własnego biura



„Precz z antysemityzmem” – takim okrzykami przerywano konferencję prasową Grzegorza Brauna w jego okręgu wyborczym. Polityk poinformował o tym, że zostaje wyrzucony z własnego biura poselskiego.

Grzegorz Braun podczas konferencji prasowej zaprosił wszystkich chętnych na spotkanie otwarte w jego biurze poselskim.

– *Będzie to być może jedno z ostatnich spotkań w tym biurze poselskim, ponieważ gospodarz tego budynku wypowiada nam lokal*
– powiedział prezes Konfederacji Korony Polskiej.



Postaw kawę

Polityk zaznaczył, że do lokalu zaprosił go jeszcze poprzedni prezydent Rzeszowa, ale „teraz inna jest polityka miasta, inna

jest polityka państwa i w związku z tym będziemy musieli szukać sobie innego miejsca na mapie”.

Przypomnijmy, że Rada Miasta Rzeszowa oraz prezydent Rzeszowa w mocnych słowach potępił Brauna za incydent gaśnicowy.

„My, przedstawiciele wszystkich klubów radnych Rady Miasta Rzeszowa oraz Prezydent Miasta Rzeszowa wraz całą administracją samorządową miasta, kategorycznie potępiamy wczorajsze zachowanie w Sejmie, posła Grzegorza Brauna. To haniebne i niedopuszczalne zachowanie człowieka, który do Sejmu dostał się głosami mieszkańców Podkarpacia, w tym rzeszowian, a historię naszego miasta potraktował cynicznie i bezrefleksyjnie” – mogliśmy przeczytać w oświadczeniu.

Braun jednak najwyraźniej zupełnie nie zamierza się kajać, ani przeproszać za to, co zrobił. Konferencja prasowa, w której brał udział, zwołana została pod hasłem „Tu jest Polska, a nie Polin”.

– Tu jest Polska na razie jeszcze. Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska. Miasto Rzeszów – dawnie województwo lwowskie, a dziś województwo podkarpackie. A tymczasem na szczeblu centralnym władzy Rzeczypospolitej Polskiej ujawniła nam się nowa wielka koalicja chanukowa – twierdzi Braun.

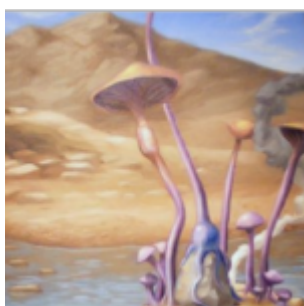
– Wydarzenia ostatnich dni pokazały, że są kwestie w których między stronami sporu, na pozór czasem bardzo zacieklego sporu, PiS i PO z przystawkami, w kwestiach kardynalnych tego sporu nie ma – powiedział polityk.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Rasiści w sejmie, czyli jak pseudorabin Stambler zahipnotyzował siermiężne elity polskie



MOTTO

1. "Zadaniem Żydów jest przewodzenie ludzkości.

Wszystkie wartości innych narodów są złem aksjologicznym".

[cytaty z dzieła założyciela sekty Chabad Lubawicz panoszącej się w sejmie RP od 17 lat]

2. – Jak długo będzie pan w Polsce?

– Dopóki nie przyjdzie Mesjasz. Nie planuję wyjazdu.

– A skąd się pan tu wziął?

– Nie mam korzeni polskich, urodziłem i wychowałem się w Kfar Chabad, osadzie w Izraelu.

[fragment wywiadu z p. Stamblerem]

Cz. 1

Tanya (hebr. תנ"ך) to wczesne dzieło ideologii chasydzkiej autorstwa rabina Szneura Zalmana z Liadi, założyciela chasydyzmu Chabad, opublikowane po raz pierwszy w 1796 r.

Szneur (Szneurson; Szejerson; Szeerson; Szeersohn) Zalman (Załmen) ben Baruch z Ladów ur. 1745 w Łóżnej, zm. 1812 w okolicy miasteczka Pena w Guberni kurskiej – założyciel i przywódca formacji kabalistycznej chasydzkiej na Białorusi, zwanej chabad (chabadyzm) lub lubawicz (od nazwy miejscowości Lubawicze (ros. Любавичи, Lubawiczi) – wieś w zachodniej Rosji na terenie obecnego rejonu rudniańskiego obwodu smoleńskiego.



Postaw kawę

Wraz ze zwycięstwem PIS-u w 2015 sekta Chabad Lubawicz weszła w swój okres renesansu polńskiego. Polski premier (MM) odbywał pielgrzymki do USA do chabadowskiego pseudorabina Boteacha i prowadzał się (nawet na posiedzenia rządu) z izraelskim infiltratorem Danielsem, odbywać się zaczęły głośne jarmułkowe kolacje polskiego rządu. I jako zwieńczenie tej infiltracji przez kryptosatanistyczne środowiska w 2018 r. poseł Jarosław Daniel Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2005–2007, 2015–2021 i 2021–2023 wyszedł z propozycją utworzenia muzeum chasydyzmu w Polsce (czytaj: muzeum żydowskiej magii i kabały oraz antypolski ośrodek misyjny sekty Chabad Lubawicz).







Dzieje.pl

<https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/j-sellin-wes...>

J. Sellin: wesprzemy inicjatywę budowy muzeum ...

15 sty 2018 — Od 2006 r. tworzy serie zdjęć poświęconych **chasydom** przybywającym do Polski na groby cadyków oraz portretuje świat ortodoksyjnych społeczności ...

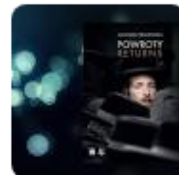


jewish.pl

<https://jewish.pl/2018/01/16/powstanie-muzeum-...>

Powstanie muzeum polskiego chasydyzmu?

16 sty 2018 — Jak wyjaśnił Jarosław **Sellin** w Polsce jest kilka inicjatyw na rzecz upamiętnienia ruchu chasydzkiego. – Jak sądzę, przynajmniej z jednej z nich ...



JEWISH.ORG.PL

<https://jewish.org.pl/Wiadomości>

Deklaracja min. Sellina ws. chasydzkiego muzeum

Minister mówi, że takie **muzeum** powinno powstać, gdyż ruch chasydzki powstał na terenach Polski i Ukrainy, a do Polski przyjeżdża co roku wielu **chasydów** gdyż na ...



Rzeczpospolita

<https://www.rp.pl/Historia>

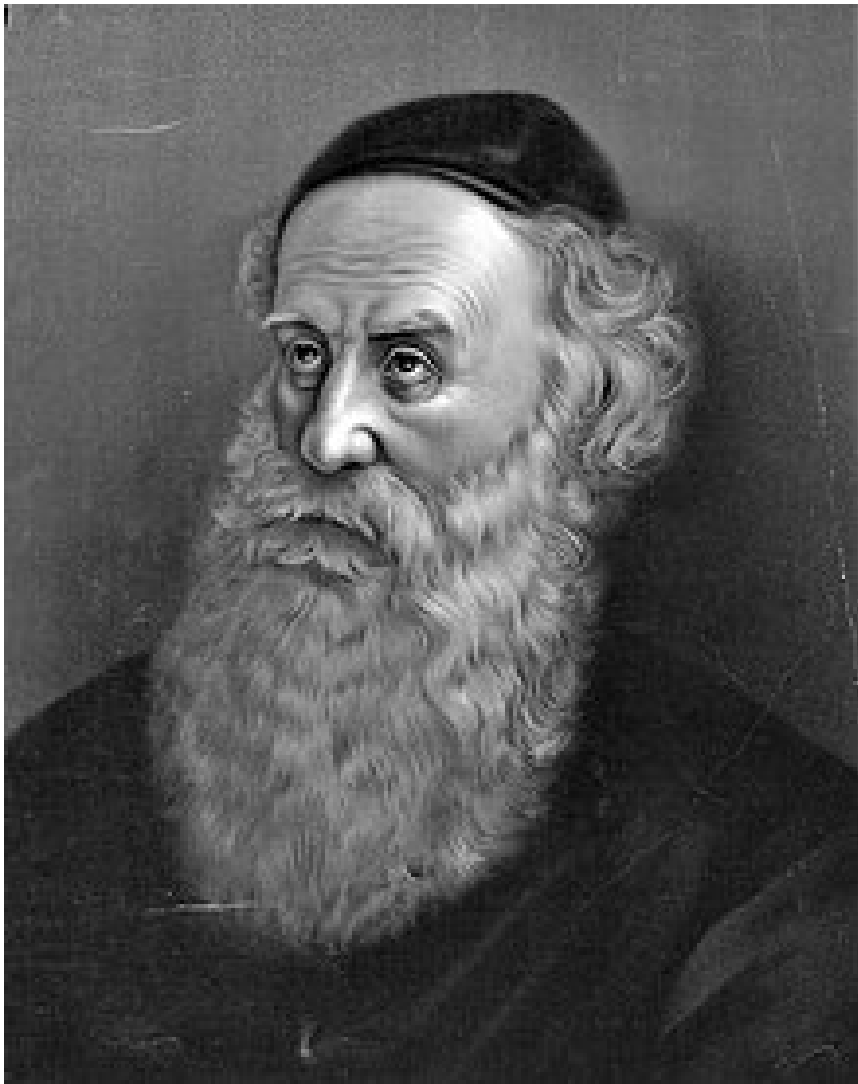
Ministerstwo Kultury da pieniądze na muzea Żydów polskich

17 sty 2018 — Jeżeli w naszym kraju powstanie **muzeum chasydyzmu**, to otrzyma ... **Sellin**,

W swej historii Chabad-Lubawicz miało siedmiu rebe wywodzących się z jednej dynastii. Kolejni pseudorabini z dynastii Szneura Zalmana:

2. Dovber Schneuri (1773–1827), 3. Menachem Mendel Schneersohn (1789–1866), 4. Shmuel Schneersohn (1834–1882), 5. Sholom Dovber Schneersohn (1860–1920), 6. Joseph Isaac Schneersohn (1880–1950) oraz 7. Menachem Mendel Schneerson (1902–1994).

Nazwa Chabad hebr. חב"ד (Ch-B-D = Chochma, Bina, Daat) jest akronimem trzech hebrajskich słów nazywających sefiry wchodzące w skład kabalistycznego Drzewa Życia.



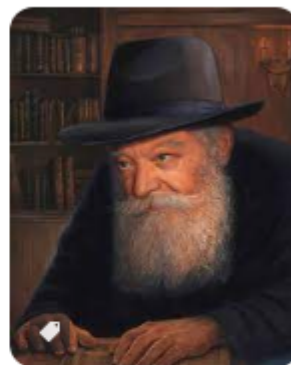
Szneur (Szneersohn) Zalman z Ladów (1745-1812), autor rasistowskiej "biblii" ruchu Chabad Lubawicz – "Tanya" (תניא), założyciel dynastii lubawiczowskich "rabinów".



 Etsy
Rabbi Mennachem ...



 Amazon.pl
The Rebbe: The Life...



 Etsy · W magazynie
The Lubavitcher Re...

*Menachem Mendel **Schneerson**, siódmy "rabin" sekty Chabad-Lubawicz, **kabalista**. Data i miejsce urodzenia: 18 kwietnia 1902, **Mikołajów, Ukraina**, Data i miejsce śmierci: 12 czerwca*

1994, Mount Sinai Beth Israel, Nowy Jork, Stany Zjednoczone, Rodzice: Levi Yitzchak Schneerson, Chana Schneerson, Żona: Chaya Mushka Schneerson (od 1928 do 1988). Książki: Igrot Kodesh, Torat Menachem Hitva'aduyot

Portret tego rasistowskiego fanatyka od 17 lat gości w naszym sejmie bez jakiejkolwiek reakcji naszych służb i prokuratury. Do jego wizerunku kierowane są modły i śpiewy pod okiem cieleco wpatrzonych i zasłuchanych polskich parlamentarzystów ("polskich"?).

"Schneerson był przywódcą na tyle wpływowym, że po jego śmierci w 1994 roku, wielu wyznawców oczekuje jego powrotu do życia, by tym samym udowodnić, że to właśnie on jest prawdziwym Mesjaszem, którego oczekują wszyscy Żydzi." Chabad Lubawicz stara się przygotować świat na przyjście ich mesjasza. Po 7 rebbe (Menachem Mendel Schneerson) ma nadejść mesjasz żydowski. Dlatego Scheneerson nie wyznaczył swojego następcy. Obecnie Lubawicz nie posiada swojego rebbe, są w stanie oczekiwania na mesjasza. Ponieważ siódmy przywódca sekty nie żyje od 29 lat, to jego powtórne przyjście jako „mesjasza” ma się odbyć w ten sposób, że ma się on reinkarnować albo zmartwychwstać. Póki nie odbędzie się paruzja (zmartwychwstanie?) kabalistycznego rasisty nasi posłowie mogą się z nim jednoczyć wpatrując się w jego oblicze umiejscowione pod godłem polskim, po jego prawej stronie... Są też "teolodzy" chabadowscy, którzy twierdzą, że w siódmego pseudorabina, tego, do którego portretu odbywają się modlitwy w sejmie przy klezmerskiej muzyce (czyli Menachema Mendela Schneersona) wcielił się Bóg, albo, że był on Bogiem...



Ku Konfederacji Barskiej

<https://kukonfederacijbarskiej.wordpress.com> » maso... :

„Masoneria polska 2018 -Chabad Lubawicz, kabała ...

Stambler prezentuje podstawowe zasady judaizmu. Mówi też, że opuści Polskę i pojedzie do Izraela dopiero wtedy gdy pojawi się Mesjasz. Obaj Panowie mówią o ...

Fragment wywiadu z p. Stamblerem przeprowadzonego przez

Tomasza Terlikowskiego.



Pseudorabin Szalom Dow Ber Stambler, obecny przewodniczący Chabad-Lubawicz w Polsce oczekujący na ponowne przyjście kabalisty Schneersona w przemienionym ciele (po lewej stronie fotogram rasisty Schneersona w ciele jeszcze nie przemienionym).



Tanya (Judaism) - Wikipedia



The Times of Israel

<https://blogs.timesofisrael.com> › ... · Tłumaczenie strony

Barbie and Tanya (תניא) | Chava Berman Borowsky - The Blogs

10 sie 2023 — Tanya teaches us that all Jews have a collective soul – we're all flames that originated from the same source of fire and Godliness. It's only ...



Postaw kawę

Cz. 2.

To, co polscy politycy, dziennikarze oraz postaci takie jak T. Terlikowski, prof. Antoni Dudek mówią na temat rasistowskiej sekty wpuszczonej do sejmu – przekracza granice kompromitacji i żenującej, wołającej o pomstę do nieba ignorancji.

Fundację propagującą kabałę i rasizm nazywa się przedstawicielami "judaizmu". To tak jakby zielonoświątkowców **albo niemiecką partię chadecką** nazywać katolikami.

Temu, co się wydarzyło nadaje się takie nazwy:

- 1. napad na uroczystości religijne
- 2. zakłócenie uroczystości religijnych
- 3. zakłócenie obrzędu religijnego.

Ad 1., 2., 3.

Sekta Chabad Lubawicz nie jest wśród zarejestrowanych Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce. Jest to zwykła fundacja. Mówienie o obrzędach religijnych jest więc kpiną w żywe oczy.

Mówienie, że nie można przerywać magiczno-kabalistycznych zaklęć w sejmie RP ma taki sam sens jak mówienie, że nie można przerywać kultowej siesty indonezyjskich nekrofagów ucztujących na środku ulicy, blokujących ruch, gorszących dzieci i pożywiających się ciałami ofiar wypadku drogowego.

Mesjanistyczne brednie dotyczące się siódmego rabina są płuciem w twarz doktrynie chrześcijańskiej. Cała ideologia sekty jest doktryną podziału ludzkości na żydowską "**rasę panów**" i podludzkich, zwierzęcych gojów.

Cały chasydyzm jest przesyciony wszelaką magią, kabałą, szowinizmem i rasizmem. Święta Księga Chabad Lubawicz "Tanya" zawiera dziesiątki cytatów i myśli ze znanych talmudystów, kabalistów i magów (Chaim ben Josef Vital, Mojżesz ben Jakub Kordowero, Józef ben Efraim Karo, Izaak ben Szłomo Luria Aszkenazi).

Magia podlana szowinizmem i dualistycznym podziałem ludzkości na wybranych Żydów i demonicznych gojów równych zwierzętom

zasługuje w pełni na miano satanizmu, bo jeśli nie jest satanizmem rzeczona ideologia, to co nim jest??



YouTube

<https://www.youtube.com/channel/...>

Fundacja Chai

Chabad Lubawicz reprezentowany jest w Polsce przez **Fundację Chai**. Działalność statutowa **Fundacji Chai** obejmuje krzewienie kultury żydowskiej oraz ...

Nie zawiera: **LUBAWITCH** | Pokaż wyniki z: **LUBAWITCH**



ALEO.com

<https://aleo.com/firma/fundacja-chai-warszawa>

Firma FUNDACJA CHAI, WARSZAWA - NIP, KRS, REGON, ...

FUNDACJA CHAI. Członek organu reprezentacji. CZŁONEK ZARZĄDU. **FUNDACJA** FRIENDS OF **CHABAD LUBAVITCH** POLSKA. Członek organu reprezentacji. PREZES ZARZĄDU....



Rejestr.io

<https://rejestr.io/osoby/shalom-stambler>

Shalom Dov Ber Stambler | Powiązania

24 lis 2022 — Od 21 lutego 2022 r. **FUNDACJA** FRIENDS OF **CHABAD LUBAVITCH** POLSKA. PREZES ZARZĄDU. Od 21 sierpnia 2020 r. **FUNDACJA CHAI**. CZŁONEK ZARZĄDU. Od 7 ...

Prowodyrów i wykonawców magicznych aktów nazywa się “rabinami” nie wiedząc, że nazywanie się rabinami przez przywódców chasydzkich jest bezczelną uzurpacją (to coś w przybliżeniu takiego, jakby starszy miejskiego zboru Świadów Jehowy przyjmował miano biskupa i kazał się tak mianować). Pierwsi chasydzi sami ogłaszali zbędność rabinów dla umożliwiania kontaktu z Bogiem, polscy rabini kilkukrotnie obkładali przywódców chasydzkich klątwą. Wszyscy, którzy nazywają tych panów, tych biznesmenów i magików “rabinami” kompromitują się tak, jakby głowa państwa zwracała się słowami “Wasze Ekscelencje” do starszych zboru Świadków Jehowy oraz do przywódców Polskiego Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

FRAGMENTY Z KSIĘGI "TANYA" (תַּנְיָא) LIKUTEI AMARIM AUTORSTWA SZNEERSOHN ZALMANA BEN BARUCHA, "BIBLII" RUCHU CHABAD-LUBAWICZ:

"Istnieją tylko dwa rodzaje dusz: dusza żydowska i dusza goja.

Żydzi różnią się kompletnie od innych ludzi. Każdy Żyd dziedziczy zdolności prorocze, pozwalające mu poznawać myśli i wolę Boga. Umysł Żyda jest częścią umysłu Boga.

Jeśli ktoś nawet przyłączy się do Żydów, to mu nic nie pomoże. I tak na zawsze będzie miał duszę niższego rzędu, bo brak mu duchowości rodowitego Żyda [czyli wg współczesnych "teologów" chabadowskich brak mu **żydowskiego kodu genetycznego**]. Nie-Żydom brak moralności i chęci wzniesienia się ponad zwykłą vegetację. **Żydzi są po prostu odmienni gatunkowo od reszty ludzkości**. Żaden inny naród – oprócz Żydów – nie ma i nie może mieć żadnej wiedzy o Bogu, bo jest ona własnością tylko Żydów. Mędracy mogą pojawić się tylko w narodzie żydowskim, dlatego **każda nieżydowska, gojowska mądrość jest zanieczyszczona i nic nie warta**.

NIE-ŻYDZI NALEŻĄ DO NIŻSZEGO ŚWIATA SIŁ DEMONICZNYCH, MAJĄ DUSZĘ NIŻSZEGO RZĘDU NIŻ ŻYD.

KAŻDY NIE-ŻYD, GOJ TO ISTOTA NA PÓŁ LUDZKA, NA PÓŁ SZATAŃSKA.

Pomiędzy Żydami a resztą ludzkości ziele nieprzekraczalna przepaść.

KAŻDY ŻYD, JAK ZŁY BY NIE BYŁ I TAK JEST LEPSZY OD KAŻDEGO NIE-ŻYDA.

Każdy Żyd ma dwie dusze: boską i zwierzęcą. Dusza boska jest

częścią Boga. Nie-Żyd ma tylko jedną duszę. Goj nie posiada w ogóle duszy boskiej. A jego dusza zwierzęca (jedyna dusza, jaką posiada) pochodzi z niższych regionów niż dusza zwierzęca Żyda, czyli **pochodzi z najniższych regionów świata demonów.**

Dusze nie-Żydów, gojów powstawały podobnie jak dusze zwierząt i są im najbliższe.

Żydzi są elitą ludzkości i decydują o rozwoju świata i ludzkości. Każdy naród ma swoje zadania.

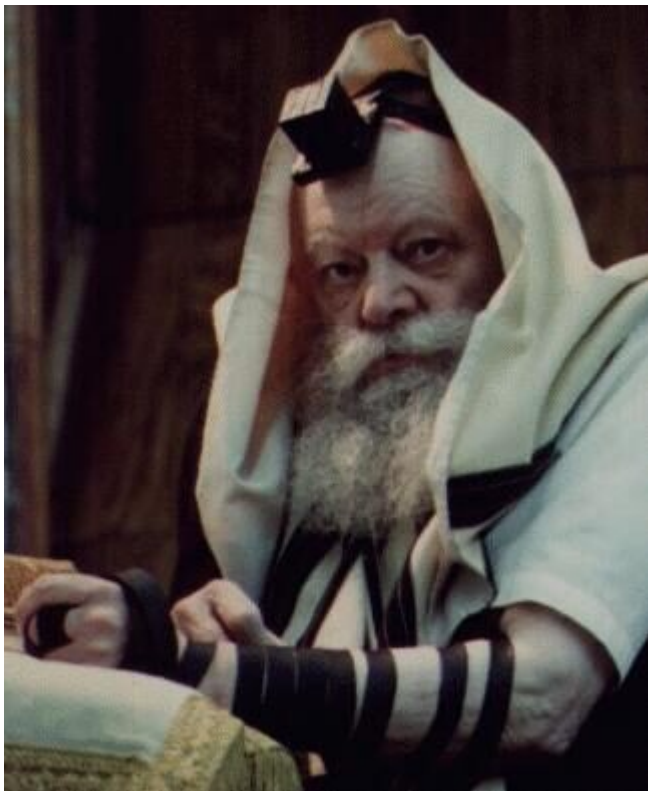
ZADANIEM ŻYDÓW JEST PRZEWODZENIE LUDZKOŚCI.

Wszystkie wartości innych narodów są złem aksjologicznym.

Wartości Żydów **zawarte są** w posiadanym przez nich „zmyśle duchowości” [“teologowie” chabadowscy interpretują tę gatunkową odmiennosć Żydów jako zdeterminowaną genetycznie] **oddzielającym ich od reszty ludzkości i stawiającym ich o stopień wyżej od wszystkich narodów w celu przewodzenia ludzkości i kierowania rozwojem świata. ”**

[tekst dzieła Szneersohna można przeczytać w oryginale i w przekładzie angielskim tutaj: <https://www.chabad.org/library/tanya/default.html>]





ANEKS 1

RED. G. JANKOWSKI I CHABAD LUBAWICZ,

CZYLI O WIEDZY

Bazyli1969, bloger Salon24

Chociaż wiedza stwarza problemy, to ignorancja ich nie rozwiąże.

Isaac Asimov



Siekło mnie jakieś choróbsko i mam trochę czasu. Klik! Jedna z telewizji komercyjnych i red. Grzegorz Jankowski. Temat dyskusji? A jak! Chanuka, Braun, gaśnica... Gospodarz odczytywał właśnie sms-y od widzów i swoim zwyczajem okraszał je komentarzami. Tym razem był wyjątkowo jednoznaczny. Autorów wiadomości pytających o przyczyny zapalania w polskim Sejmie chanukowych świec i braku wzajemności ze strony Izraela beształ bez litości. Ba! Zaznaczył, że każdego, kto przesyła doń tego rodzaju pytania będzie stanowczo i bez zwłoki blokował. Dodał również, że wszystkich „ignorantów” odsyła do pierwszego lepszego podręcznika historii Polski. Hmm... Lubię gościa. Jest ekspresyjny, raczej niesterowalny, fachowy, ale... Swego czasu był jednym z medialnych liderów maseczkowego wzmożenia, ale nawet wtedy nie wspinał się publicznie na wyżyny ekspresji. Cóż... Moim zdaniem wczoraj zachował się

nieprzystojnie, bo jako zadeklarowany zwolennik swobodnej wymiany poglądów winien podzielić się z widzami (a tym samym jego pracodawcami) wiedzą na omawiany temat. Mam nadzieję, iż eksplozja uczuć pana Redaktora nie wynikała z potrzeby wpisania się w liczny chór oficjalnych narratorów ale po prostu z... niewiedzy. Dlatego – jako człek uczynny – postanowiłem krótko i bez egzaltacji wyręczyć G. Jankowskiego. Być może natrafi na tę notkę i zapozna się z jej zawartością, co na pewno będzie dla niego korzyścią. Zatem...

Zacznijmy od tego, że wiele spraw i rzeczy nie jest takimi na jakie wyglądają. Pamiętanie o tej prostej zasadzie pozwala unikać wielu rozczarowań i nieprzyjemnych zaskoczeń. Niby truizm, ale często o nim zapominamy. Użyłem czasu teraźniejszego bo dawniej z czujnością pojedynczych ludzi i całych społeczności bywało zdecydowanie lepiej. Dzisiejsi specjaliści od piramid finansowych i cudownych specyfików na błyskawiczne zrzucenie zbędnych kilogramów, przeniesieni wehikułem czasu kilkaset lat wstecz, od biedy zarobiliby na polewkę z kawałkiem wołowiny, ale w żadnym razie na pałac w Prowansji i rasowego araba w stajni. Współcześnie świat iluzji przeplata się z rzeczywistością. Właściwie sam się nie przeplata, lecz jest celowo mieszany. Działalnością tego rodzaju parają się nie tylko zwykli oszuści, amatorzy kwaśnych jabłek czy spece od marketingu. Czynią tak również marzyciele opętani ideą uszczęśliwiania ludzkości. Dlatego prawidłowe rozpoznanie intencji pukających do naszych drzwi nieznanym jest obecnie jedną z najbardziej przydatnych umiejętności.

W ostatnim okresie w bramę z napisem "Polska" stuka sporo obcych. Wśród nich wyróżniają się reprezentanci słynnej już zbiorowości religijnej znanej jako Chabad Lubawicz. Warto wspomnieć, iż członkowie owej wspólnoty reprezentują odłam wyznawców judaizmu. Dla jasności dodam, że my, Polacy, na ogół nie orientujemy się w zawiłościach wewnętrznych podziałów świata żydowskiego. Żyd to Żyd. Zapewniam, że to błędne

postrzeganie. Chasydyzm, ultra-ortodoksja, konserwatyzm, judaizm reformowany, mesjanistyczny i humanistyczny, to tylko niektóre z żydowskich frakcji religijnych. Wbrew pozorom jedną od drugiej dzieli wiele. Mniej więcej tyle ile prawosławnych mnichów zamieszkujących klasztory na górze Atos z protestanckim Kościołem Szwecji, kierowanym przez lesbijkę pozostającą w związku z kobietą i aprobującą aborcję.

Słowo „Chabad” to akronim hebrajskich słów nazywających trzy intelektualne cnoty: chachma – mądrość, bina – zrozumienie i da’at – wiedza. Ruch o takiej właśnie nazwie rozwijał się w XVIII w. w wielu regionach dawnych kresów Rzeczypospolitej, a następnie w carstwie Romanowów. Największą dynamiką wykazali się jednak chasydzi z niewielkiego miasteczka Lubawicze leżącego opodal Smoleńska. Mieli taką siłę przebicia, iż w stosunkowo krótkim czasie zdominowali całkowicie środowisko „chabadystów”. Kolejnymi przywódcami społeczności byli: Szneur Zalman z Ladów (1745–1812), Dovber Schneuri (1773–1827), Menachem Mendel Schneersohn (1789–1866), Shmuel Schneersohn (1834–1882), Sholom Dovber Schneersohn (1860–1920), Joseph Isaac Schneersohn (1880–1950) oraz Menachem Mendel Schneerson (1902–1994). Za przywództwa ostatniego z wymienionych Chabad Lubawicz rozwinął się niepomiernie. Dawne wpływy skoncentrowane w Europie i USA zostały rozszerzone na wszystkie kontynenty (oczywiście prócz Antarktydy, chociaż...).

Według oficjalnych enuncjacji celem Chabad Lubawicz jest „wzmacnianie żydowskiej tożsamości w duchu religijnym, a także dialog i regularna współpraca zarówno z niereligijnymi organizacjami żydowskimi, jak i przedstawicielami rządu oraz społeczeństwem polskim, wzbogacają życie żydowskie w Polsce i podkreślają jej wielokulturowe dziedzictwo.” Ponadto jego członkowie poświęcają mnóstwo czasu na odzyskiwanie dusz żydowskich. „Ponieważ judaizm dopuszcza reinkarnację, niektórzy rabini (głównie z Chabad Lubawicz) uważają, że osoby bez pewności co do posiadania żydowskich przodków, które jednak odczuwają nieracjonalną więź z judaizmem, mogą mieć

żydowską duszę, czyli mogły być w poprzednich wcieleniach Żydami. Stąd brać się u takich osób może chęć konwersji na judaizm. Takie dusze miałyby się najczęściej reinkarnować u dalekich potomków osób, które porzuciły judaizm, lub u sąsiadów rodzin żydowskich". I nie są to czcze gadki bo emisariusze społeczności wyprawiają się np. do Tajlandii, środkowej Afryki czy Indii i tam za pomocą sobie tylko znanych metod odkrywają żydowskie jednostki, których przodkowie mieli wyznawać judaizm np.... 300 lat temu! Może to wydawać się irracjonalne, ale przywódcy ruchu są przekonani, iż wszyscy Żydzi na świecie są policzeni przez Boga i zadaniem chabadystów jest ich przywracanie dla judaizmu. Jak Żydzi spod znaku Chabad Lubawicz podchodzą do tej idei można przekonać się z lektury stworzonych przez nich opracowań, jak również przyglądając się filmom w sieci. Podczas "kazań" zmarłego w roku 1994 ostatniego przywódcy ruchu, słuchacze go nie słuchają. Oni wprost spijają słowa z jego ust.

Można by zatem uznać, iż Chabad Lubawicz stanowi grupę pasjonatów poważnie traktujących swą żydowskość i pragnącą – wzorem swoich starożytnych przodków lecz wyłącznie pokojowo – pozyskiwać nowych wyznawców. No cóż, my też mamy swoich Świadków Jehowy... Problem w tym, że to powierzchowny ogląd. Gdy przyjrzymy się zagadnieniu nieco bliżej obraz momentalnie nabierze kolorów. Trzeba bowiem wiedzieć, że członkowie Chabad Lubawicz przez liczne odłamy judaistów są uznawani za heretyków. Z tego głównie powodu większość środowisk żydowskich w naszym kraju podniosło krzyk gdy w roku 2006 chabadyści pojawili się nad Wisłą. Wiedziały bowiem, iż Chabad Lubawicz zdobył silne pozycje u naszych sąsiadów. Na Słowacji, Białorusi, Litwie, w Czechach, Bułgarii, Rumunii, Rosji i na Ukrainie zdominował społeczności żydowskie. Jak twierdzi Eduard Hodos (zwierzchnik jednej z ukraińskich gmin konserwatywnych) "jej [tj. Chabad Lubawicz] istotą jest agresywny, wojowniczy ekstremizm na rzecz żydostwa oparty na podstawach talmudyzmu, co można nazwać szczególnym rodzajem geopolityki."



Postaw kawę

Dodatkowym obciążeniem dla Chabad Lubawicz jest fakt, że jego członkowie należą do ortodoksyjnych zwolenników Kabały. Ze względu na charakter notki nie czas wchodzić w szczegóły. Trzeba jednak skreślić kilka słów na jej temat. Kabałę (heb. קבלה – otrzymywanie, przyjmowanie) jako taką trudno sklasyfikować jako wiarę sensu stricto. Jest ona raczej systemem obserwacji i interpretacji, mających na celu odczytać relacje między Bogiem – Szatanem – człowiekiem i światem. Opiera się ona na mistycznej interpretacji pięciu ksiąg Biblii: Księgi Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa. Niektórzy kabaliści są zdania, że tylko dzięki znajomości tajemnej wiedzy można odszyfrować te starotestamentowe zapiski i tym sposobem poznać ukrytą naturę Stwórcy oraz przewidzieć jego przyszłe czyny. Ergo, stać się równym Bogu! Jednym z najważniejszych założeń tradycyjnej Kabały jest przeświadczenie o istnieniu związku między literami hebrajskiego alfabetu i przypisanej każdej z nich wartości liczbowej. Znając wartość litery kabalista podobno może obliczyć liczbową wartość wyrazu. Taka sama wartość liczbową dwóch wyrazów świadczyć ma o ich głębokim, mistycznym związku. Jak wnioski kabalistów wyglądają w praktyce? Proszę:

“Weźmy na przykład kamień (po hebrajsku ewen-אבן). Ta nazwa wskazuje, że z powodu znanego jej stwórcy, pochodzi ona od innego, nieziemskiego imienia i równa jest liczbowo 52 z dodaną literą alef. Sama nazwa bet nun pochodzi z bardzo wysokich światów, jednakże poprzez wiele silnych skupień, stopniowo opuściła się mocno skondensowana siła-życia aż do jej zawarcia w kamieniu. To właśnie jest duszą rzeczy martwej, która ją ożywia i umożliwia jej istnienie z niczego w każdej chwili, jak to już zostało wyjaśnione poprzednio.”

“Wartość liczbowa hebrajskiego słowa “biedny” – “Ani” (אני) wynosi 130: (10 = א , 50 = נ , 70 = י). Różnica między tymi słowami jest 450, co odpowiada wartości liczbowej hebrajskiego słowa “tan” (תן), oznacza “dać” (o wartości liczbowej również 450). Tak, że różnica liczbowa oraz znaczeniowa między “bogaty” a “biedny” kryje się w słowie „dać”. ”

Skomplikowane i dziwne, prawda? Jeszcze dziwniejszym jest to, że ta duchowa mistyczno-filozoficzna szkoła judaizmu, staje się powoli filozofią współczesnych elit. I to bez względu na szerokość geograficzną. Wśród zwolenników kabały można wymienić wiele osób ze świata show biznesu o tak znanych nazwiskach jak: Madonna, Britney Spears, Victoria Beckham, Ashton Kutcher, Elizabeth Taylor, Demi Moore, Naomi Campbell, Barbara Streisand, a u nas Maryla Rodowicz i Kayah. Ale to nie wszystko... Chabadowcy wierzą, iż nadejście Mesjasza jest bliskie i bardzo starają się stworzyć odpowiednie warunki do jego przyjścia. Stąd też zabiegają o wsparcie przede wszystkim u możnych tego świata, posiadających olbrzymie wpływy w gospodarce, bankowości, wojsku, mass mediach oraz polityce. Z grona najbardziej znanych zwolennikami Chabad Lubawicz wymienić można np. Jareda Kushnera (zięć Trumpa), Igora Kołomojskiego (ukraiński oligarcha), Benjamina Netanjahu (premier Izraela) czy... Władimira Putina.

Czytając o tej ostatniej postaci w omawianym kontekście, można by pobłażliwie wzruszyć ramionami, ale... Według jednego z najśłynniejszych kabalistów, czyli amerykańskiego rabina Philipa Berga, “czerwona nitka jest używana jako narzędzie ochrony od wieków. Technologia jej uzyskiwania, która została opracowana przez mędrców polega na tym że nić tę owija się na około grobu wielkiej pramatki Racheli w Izraelu. Po czym nić tę tną się na kawałki i nosi się wokół lewego nadgarstka”. Taką nić, chociaż na prawej ręce, nosi również rosyjski prezydent...



Jeśli uwzględnimy, że W. Putin bardzo często spotyka się z Berlem Lazarem, czyli przywódcą chabadystów w Rosji, to przypuszczenie o zainfekowaniu byłego pułkownika KGB kabałą nie wydaje się już tak nieprawdopodobnym. "Obecnie 4000 rodzin – pracujących na pełen etat emisariuszy ruchu wciela w życie 250-letnie zasady i filozofię i kieruje ponad 3300 instytucjami. Kierowany głęboką miłością do każdego Żyda i bezgranicznym optymizmem oraz samopoświęceniem, Rebe uruchomił olśniewającą liczbę programów i instytucji służących każdemu Żydowi." Efekty tej pracy widać także w Polsce. W rozmowie R. Mazurka z warszawskim rabinem chabadowców, Szalomem Stamblerem, padły takie słowa:

"R.M.: To część szerszego zjawiska – przechodzenie prawicy na pozycje filosemickie.

Sz. S.: Niech pan spojrzysz na europejską lewicę. Czy Żydzi mogą u nich liczyć na zrozumienie? Izrael ma w Europie bardzo niewielu przyjaciół. A w Polsce na każdą żydowską uroczystość przychodzą przedstawiciele władz państwowych, spotykałem się z prezydentem Kwaśniewskim i Kaczyńskim, bywają premierzy, prezydent Warszawy."

Obecnie reprezentanci polskich władz mają bardzo intensywne kontakty z przedstawicielami Chabad Lubawicz. Wszystkich odcieni i kolorów. Pomijając okazje wynikające z określonych rytuałów i obchodów świąt społeczności żydowskiej, odbywają liczne spotkania "robocze" z przedstawicielami tego odłamu judaizmu. Niedawny premier naszego kraju podczas ważnych wyjazdów konwersował na przykład ze Szmulem Boteachem (liderem chabadystów w USA), a Jonny Daniels był się częstym gościem w ministerialnych gabinetach.

Dziś, gdy rdza laicyzmu przeżera bezlitośnie świat chrześcijański i proces ten znajduje mocne wsparcie wśród politycznych amatorów kwaśnych jabłek, powaga w traktowaniu wiary przez członków Chabad Lubawicz wydaje się dla wielu śmieszną i godną co najwyżej wzruszenia ramion. Zapewniam, że tego rodzaju pogląd świadczy jedynie o naszym duchowym wyjałowieniu. Zapominamy o naszych pryncypiach i przykazaniach. Nie przywiązujemy wagi do prawd zawartych w Ewangelii, gdyż widzimy w nich już tylko archaiczne przypowiadki lub – w najlepszym razie – zbiór zasad postępowania, z którego od czasu do czasu czerpiemy to co w danej chwili wydaje się nam potrzebne. Oni widzą to inaczej. Doskonały przykład na to z jaką rewerencją Żydzi (przynajmniej ci wierzący) podchodzą do przekazu swych świętych ksiąg, stanowi rozmowa R. Mazurka z rabinem Szalomem Ber Stamblerem (wysłannikiem Chabad Lubawicz na Polskę zapalającym kilka dni temu chanukiję). Dziennikarz zapytał:

"-I wierzy pan w Torę dosłownie?

-Zasadniczo tak.

-Bóg stworzył świat w sześć dni?

-Oczywiście, że tak.

-A Matuzalem żył 969 lat?

-Tak.

[...]

-Jak długo będzie pan w Polsce?

-Dopóki nie przyjdzie Mesjasz. Nie planuję wyjazdu."

Taaa...

Być może według najtęższych umysłów zajmujących się kierowaniem nawą Rzeczypospolitej jest nam po drodze z Chabad Lubawicz, odrzucającym wymysły i propagandę wszelkiej maści progresywistów. Być może... Osobiście mam co do tego bardzo poważne wątpliwości, bo z równą gracją co prawica, miziają się z chabadowcami centryści, lewicowcy, lewacy oraz cała rzesza bezideowców. Czemu? Dobrze by zatem było, aby ludzie odpowiedzialni za treść medialnego przekazu dla Polaków wiedzieli o czym mówią i mówili jak jest. Redaktor Jankowski również.

Na tym filmie poprzednik obecnego przywódcy Chabad Lubawicz domaga się od B. Netanjahu, aby jako premier działał w celu... nadejścia Mesjasza. Na tym filmie poprzednik obecnego przywódcy Chabad Lubawicz domaga się od B. Netanjahu, aby jako premier działał w celu... nadejścia Mesjasza.

<https://www.youtube.com/embed/rHBiT6eJaQQ>

Źródło:

<https://www.salon24.pl/u/bazyli1969/1345916,red-g-jankowski-i-chabad-lubawicz-czyli-o-wiedzy>

ANEKS 2.

Notka blogera @Bazyli1969

"O SYMBOLACH, RYTUAŁACH ORAZ DOMINACJI,

CZYLI P. @MISIU I OBSIKIWANIE

Niektórzy z pełnym przekonaniem twierdzą, że homo sapiens jest po prostu i w pełni gatunkiem ssaka naczelnego, a więc zwierzęciem. Mam w tym względzie odmienną opinię, lecz biorąc pod uwagę liczne fakty, nie mogę zaprzeczyć, iż jako ludzie mamy w repertuarze sporo zachowań podobnych czy nawet identycznych jak tzw. bracia mniejsi. O jednym z nich chciałbym w tym miejscu krótko opowiedzieć.

Nie tylko zoolodzy ale i zwykli śmiertelnicy wiedzą, że wiele stworzonek (jeśli nie wszystkie) prowadzi nieustanną walkę. O pokarm, o miejsce w hierarchii, o samice lub samców, o nisze ekologiczne, o bezpieczeństwo potomstwa, o pozycję własnego stada, o... Jednak w celu minimalizacji utraty energii na skutek zbędnych konfliktów lub potwierdzenia własnego zwycięstwa, zwierzęta wysyłają swym potencjalnym przeciwnikom, „poddanym” lub wrogom określone sygnały. Ot, choćby takie wilki, rysie lub lwy. Podbiegnie taki do granic swoich włości, powącha i... Siu, siu, siu... Każda kolejna bestyjka, która później będzie spacerować w pobliżu w trymiga zorientuje się, że musi liczyć się z konkurencją, być gotową do walki, poddać się lub... stać się ofiarą. Tak to funkcjonuje. Według dawnych podróżników, peregrynujących po trudno dostępnych regionach Afryki i Ameryki Południowej, podobny sposób (lecz, hmm..., nieco cięższy) stosowali sporadycznie tubylcy na obu kontynentach. Po natrafieniu na ekskrementy pozostawione celowo przez reprezentanta określonego plemienia, europejski odkrywca natychmiast orientował się, iż od tego miejsca zaczyna się albo do tego miejsca rozciąga się domena aborygenów. Sygnał prosty, jednoznaczny, zrozumiały. Ale, ale...

Jako że wyżej zaznaczyłem, iż ludzie to skomplikowane istoty, w naszym świecie znacznie częściej spotyka się bardziej wysublimowane symbole i rytuały oznaczające dominację. Mają one niekiedy znaczenie ukryte, tajemnicze, niemal transcendentne. Trudne do pojęcia bez zrozumienia kontekstu

miejsca, czasu i specyfiki kulturowej.

O ile wiadomo z najstarszymi śladami alegorii wskazujących na dominację jednego ludu nad drugim spotykamy się w sztuce mezopotamskiej. Już bowiem w czasach sumeryjskich powstawały zabytki obrazujące tryumfy takiego a takiego miasta nad innym. Na przykład wizerunek „wielkiego króla” z ośrodka „X” trzymającego stopę na szyi lokalnego kacyka z miasta „Y”. W ciągu kolejnych tysiącleci i wieków metody podkreślania władzy tych nad onymi ulegały twórczemu rozwinięciu. Różne stele, napisy na skałach, daniny, znaki, obowiązkowe oracje, kontrybucje itd. itp. Z ośrodków położonych nad brzegami Eufratu i Tygrysu (a także nad Nilem) zwyczaje te rozprzestrzeniły się na cały Bliski Wschód; i nie tylko. Oczywiście także inne ludy (np. indoeuropejskie, chińskie czy turkijskie) praktykowały podobne obyczaje. Trudno przecież zapomnieć o takich przypadkach jak: miniaturowe łuki przekazywane przez Hunów lokalnym wodzom jako symbole władzy tych koczowników nad „lokalnymi”, staromadziarski rytuał odbierania od przedstawicieli przeciwników garści ziemi i kępy trawy jako znak węgierskiego zwierzchnictwa, wstawianie do obcych świątyń wizerunków cesarzy rzymskich, zatykanie sztandarów Proroka nad zdobywanymi bizantyjskimi i perskimi miastami w najwcześniejszym okresie ekspansji mahometan, czy wreszcie sadowienie pogańskiego księcia Czechów na podłodze podczas uczty organizowanej przez chrześcijańskich Morawian.

I nasza historia nie jest wolna od takich przypadków. Przecież niejeden z pierwszych Piastów był zobowiązany nieść miecz przed niemieckim cesarzem, polscy patrioci zostali zmuszeni do akceptowania portretów, posągów i godeł zaborców na rynkach polskich miast i w budynkach użyteczności publicznej. Ba! Obywatele, czyli XVIII-XIX-wieczna szlachta, pod groźbą utraty statusu i/lub majątku musieli składać przysięgi każdemu nowemu carowi. To wreszcie dopiero całkiem niedawno rozebraliśmy, dominujący nad dachami Warszawy, sobór pw. Św. Aleksandra Newskiego. A tzw. Pałac Kultury i Nauki – będący swoistą

pieczęcią Moskwy nad Wisłą – istnieje do dziś! Tak więc „obsikiwanie” podbitych terytoriów i uzależnionych wspólnot przybierało różne formy. Dziś na ogół zapomnieliśmy o tej sferze symboliki dominacji. Są jednak tacy, którzy wciąż pamiętają!

Nie da się zaprzeczyć, iż wybitną pamięcią historyczną charakteryzują się ludy bliskowschodnie. Tacy muzułmańscy Arabowie (do dziś!) reprezentantów świata Zachodu nierzadko określają mianem „krzyżowców”. Egipscy Koptowie z pietyzmem kultywują przesłanie Chrystusa przekazane im – podobno – przez św. Marka, a Samarytanie trzymają się kurczowo okolic góry Gerazim, na której prawie 2500 lat temu ich przodkowie wybudowali piękną świątynię. Nie inaczej rzecz się ma w przypadku Żydów. Znacząco pomaga im w tym religia, którą gwoili sprawiedliwości – jak to często bywa pod tymi szerokościami geograficznymi – należałoby nazwać religią polityczną. Czy jednak wspomniana pamięć wykorzystywana jest współcześnie na sposób praktyczny? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco.

Najstarsza wzmianka o menorze, czyli siedmioramiennym i w rozumieniu Żydów – uwaga! – świętym świeczniku, pojawia się w Księdze Wyjścia. Oznacza to, że artefakt ten stanowił niezwykle ważny element spajający na niwie ideologiczno-symbolicznej wspólnotę wyznawców mozaizmu już w samych pierwocinach jej powstawania. Z biegiem lat jej wizerunek stał się uznawanym powszechnie „logo” ludu Izraela (i pozostaje nim do dziś jako herb państwa). Nie powinno zatem dziwić, iż po zdobyciu Jerozolimy i zburzeniu świątyni przez wojska Tytusa (70 r. n.e.) Rzymianie uznali zaprezentowanie menory ludowi Rzymu za bardzo ważną demonstrację symbolizującą zwycięstwo nad Izraelitami. Z drugiej strony sami Żydzi utratę tego przedmiotu odebrali jako tragedię, krok ku anihilacji wspólnoty i utratę – sic! – podarunku od samego Boga. Opisaną sytuację da się porównać z poczynaniami Karola Wielkiego, który rozkazał ściąć – odbierający od Sasów wielką cześć –

słup zwany Irminsulem (ok. 772 r. n.e.). Wydarzenie to fundamentalnie osłabiło opór plemion saskich, ponieważ mnóstwo ich członków uznało, iż bóg Franków jest bogiem silniejszym od ich własnych, a tym samym walka straciła sens. Takie też zapewne skojarzenia poczęły rodzić się w głowach przedstawicieli narodu żydowskiego. Co więcej, dla upokorzenia pokonanych cesarz Wespazjan nakazał wybijać monety z wizerunkiem człowieka i napisem Iudea capta (tzn. Judea zdobyta, pognębiona, złamana), a pokonanym Żydom tymi właśnie monetami płacić podatek na utrzymanie... świątyni Jowisza! Można zatem przypuszczać... Co tam! Trzeba być pewnym, że w/w upokorzenia wyznawcy mozaizmu (a potem judaizmu) zapamiętali doskonale.

Niesprzyjanie Rzymowi stało się od tej pory immanentną – w jej masie, bo przecież nie całej – cechą wspólnoty żydowskiej. I to zarówno Rzymowi pogańskiemu, jak i później chrześcijańskiemu. Więcej nawet! Wrogimi „Rzymianami” stali się następnie wszyscy ci, którzy uznali i uznawali na niwie religijnej zwierzchnictwo biskupów Wiecznego Miasta. To nie bez znaczenia, bo dla spójności każdego zrzeszenia sporą, a może nawet olbrzymią istotność ma posiadanie... przeciwnika. I to nie takiego ze świata sportu lub uniwersytetu, któremu po zwycięstwie w biegu lub przegranej podczas debaty podaje się rękę. O nie! Tu potrzebny jest prawdziwy wróg. Tym bardziej, że nie ma już Amalekitów, Filistynów, Moabitów... „Rzymianie” wciąż istnieją. Zatem na drodze do pełnego zjednoczenia i pełnego sukcesu trzeba z nimi walczyć. To nic strasznego. To konieczność. A w razie zwycięstwa lub uzależnienia dać temu inteligentny wyraz. Wzorem Sumerów, Asyryjczyków, Persów, Egipcjan, Rzymian... Tak by zrozumieli ci, którzy powinni.

Pamiętam, że po zapaleniu wszystkich świec ustawionych w „świątyni polskiej demokracji”, obaj obecni na powtórzonej uroczystości rabini, czyli Szalom Dow Ber Stambler oraz Michael Schudrich, zgodnie ze zwyczajem odśpiewali fragment hymnu. Być może znanego jako „Maoz Cur”, którego pierwsza

zwrotka brzmi tak:

“Potężna Skała zbawienia mego! Radością jest Ciebie chwalić.

Odbuduj mój Dom Modlitwy (Świątynię), a przyniesiemy tam ofiarą dziękczynną.

Gdy nagotujesz miejsce rzezi dla bluźnierczego wroga,

wówczas zakończę śpiewem hymnu poświęcenie ołtarza”.

Skoro zatem Panie @misiu, pyta mnie Pan – „Jaki jest bilans (plusy i minusy) palenia tych świec?”, ja Panu odpowiadam: Zależy kto ten bilans przeprowadza. Nawet symbolicznie...

Źródło:

<https://www.salon24.pl/u/bazyli1969/1346185,o-symbolach-rytualach-oraz-dominacji-czyli-p-misiu-i-obsikiwanie>

Tagi: [“polskie partie”](#), [Boteach](#), [Chabad Lubawicz](#), [Daniels](#), [kabała](#), [magia](#), [mesjanizm](#), [modlitwy do portretu](#), [morawiecki](#), [rasizm](#), [Schneerson](#), [sejm](#), [sekcjarstwo](#), [S ellin](#), [Stambler](#), [Tanya](#), [znaczenie terenu](#)

0 autorze: wawel

1 komentarz

1. CzarnaLimuzyna 18 grudnia 2023 godz. 07:40

2. **Rasizm wybrany**

3. Nie tylko cieszący się przywilejami naród obrany za przewodni, ale również jego główna talmudyczna doktryna – doktryna żydowskiego rasizmu jest chroniona i wyróżniona w absurdałny i zbrodniczy sposób. Doktryna ta była i jest obecna w różnych odmianach, w następujących totalitarnych ideologiach Talmudyczny rasizm wywyższa Żydów ponad gojów
Nazistowski rasizm wywyższał Niemców ponad Żydów i Słowian

Komunizm wywyższał uprzywilejowaną klasę przewodnią ponad inne

Neokomunizm wywyższa i nadaje przywileje nowemu proletariatu: zboczeńcom, a także czarnej rasie. W neomarksizmie mechanizm ten służy destrukcji kultury

4. **Rasizm tak, wypaczenia nie**

5. Wypaczeniem jest każda próba wykorzenienia z życia społeczno-politycznego jedyne słusznego rasizmu. Każda taka próba nazywana jest: antysemityzmem, ksenofobią, mową nienawiści. Każdy moralny odruch, każda aktywność rozumu jest piętnowana w ten sposób.

6. Jakby ktoś tego nie wiedział, to były sługa Żydów i Ukraińców, Morawiecki został wybrany do tej funkcji właśnie przez Chabad...

7. /[Kulisy koszernej kolacji premiera Morawieckiego...](#)/

[Źródło](#)



Postaw kawę

Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie wobec ministra zdrowia w sprawie zatajenia informacji na temat zgonów i

poważnych skutków ubocznych szczepionek na Covid-19



Chazarowie rządzą na całym świecie i przykład Włoch jest jedynie symbolem tego co się dzieje w każdym rządzie bez względu na kontynent.

„Wobec byłego włoskiego ministra zdrowia Roberto Speranza toczy się śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci po tym, jak ujawniono, że e-maile, które wyciekły świadczące o tym, że **wiedział od początku szczepień, że szczepionki zabijają ludzi, i nakazał lokalnym władzom ds. zdrowia ukrywanie zgonów i poważnych skutków ubocznych, aby zapewnić obywateli Włoch, że szczepienia są bezpieczne [zaszczepić się] i nie narażać kampanii szczepień**”

Poinformowała o tym kontrolowana opozycja czyli Alex Jones niedawno wpuszczony przez Elona Muska.

Italian Health Minister Gave Orders To Conceal Vaccination Deaths – Now Under Investigation For Murder.
pic.twitter.com/clydHKDrTM

– Alex Jones (@RealAlexJones) [December 12, 2023](#)

Wiadomość o tych szokujących zarzutach podały niemieckie i włoskie media.

Reese przedstawił angielskie tłumaczenie niemieckiej audycji na ten temat:

„Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie w sprawie Roberto Speranzy, Ministra Zdrowia we włoskim rządzie w okresie obowiązywania środków związanych z Covid-19. Był odpowiedzialny za kampanię szczepień. Dochodzenie jest wynikiem skarg włoskiej Agencji Leków na tzw. e-maile AIFA. Śledztwo dotyczy także byłej dyrektorki AIFA Nicola Magrini.

Opublikowanie tych wewnętrznych e-maili ujawniło, że od początku byli oni świadomi niebezpieczeństw związanych ze szczepionką przeciwko Covid-19 . **Zarzut jest taki, że odpowiedzialny minister i szef urzędu ds. leków świadomie i celowo narazili na to ryzyko nieprzytomną ludność Włoch.**

Zachęcali Włochów do szczepień. **Szczepienia były wręcz obowiązkowe dla niektórych grup zawodowych.** W rezultacie wyszło na jaw wiele skutków ubocznych, w tym śmiertelnych. Dochodzenie dotyczy morderstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i innych, ponieważ Speranza i Magrini najwyraźniej poinstruowali lokalne władze odpowiedzialne za służbę zdrowia, aby tuszowały przypadki zgonów i poważnych skutków ubocznych, które wystąpiły bezpośrednio po rozpoczęciu szczepień, aby nie zagrażać kampanii szczepień, oraz aby zapewnić obywateli o ich bezpieczeństwie.

Oczekuje się, że odpowiedzialny minister i szef AIFA odpowiedzą za te działania. Według skarg związków zawodowych policji i policji finansowej, a także prywatnej organizacji „Posłuchaj mnie”, która reprezentuje 4200 osób dotkniętych szczepionką we Włoszech, policjanci i nauczyciele zostali zmuszeni do zaszczepienia się przeciwko Covid-19.

Były Minister Zdrowia Roberto Speranza z dumą ogłosił statystyki szczepień we Włoszech. „Osiągnęliśmy obecnie ogromny odsetek osób zaszczepionych we Włoszech, wynoszący 89,41%. Dlatego obecnie we Włoszech nieco ponad 10% populacji pozostaje nieszczepionych”.

Dzisiaj wobec Roberto Speranza toczy się śledztwo w związku z kłamstwami na temat szczepionek. Do przestępstw, o które jest oskarżony, zalicza się fałszerstwo ideologiczne i morderstwo. Stwierdza się, że obaj byli ministrem Roberto Speranza oraz Nicola Magrini, była dyrektorką generalną AIFA, są wpisani do akt śledztwa Prokuratury w Rzymie.”

[Źródło](#)



Postaw kawę